

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Diezjusza 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:  
codziennie od godz. 1—2<sup>1/2</sup> popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanym . . . . . gr. 40.  
1 . . . . . w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
" " "nadesłanego" „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 9.

Jarosław, sobota 28 lutego 1931.

Rok IV.

urządza w niedzielę  
dnia 1-go marca br.

Orkiestra Jazz-band

Restauracja Kawiarnia i Bar „Grand”

Godz. 5-ta  
popołudniu

**FIVE O CLOCK**

Wstęp wolny.

## Słowa prawdy.

W ocenie polityki rządu niemieckiego padły nareszcie jasne i twarde słowa prawdy. Wypowiedział je przewodniczący sejmowej komisji do spraw zagranicznych, wybitny członek prorządowego Klubu Sejmowego ks. Janusz Radziwiłł. Charakteryzując w swem przemówieniu politykę zagraniczną rządu niemieckiego nie zawahał się on nazwać ją „polityką szantażu”.

Na takie jedynie określenie zasługuje polityka państwa, które na terenie Ligi Narodów napada przez swych przedstawicieli na Polskę, w imię rzekomych „ideałów pacyfistycznych”, — równocześnie zaś zbroi Rosję Sowiecką przygotowując nową katastrofę wojenną całej Europy.

Ostre i bezwzględne wystąpienie ks. Janusza Radziwiłła, który nie przeczy bynajmniej, że jest zwolennikiem pokojowego współżycia Niemiec i Polski, który za czasów Rady Regencyjnej nie wahał się pełnić urzędu ministra spraw zagranicznych w Polsce ówczesnej, a który z tego właśnie powodu okrzyknięty został przez obóz endecki jako rzekomy „zjadły germanofil”, — znajdzie napewno głośny oddźwięk zagranicą.

Słowa wybitnego parlamentarzysty polskiego były przysłowiem uderzeniem pięścią w stół, po którym nożyce niemieckie dzwięczyć będą głośno i długo.

Ale i w opinii innych krajów europejskich śmiało i bezwzględnie wystąpienie prezesa sejmowej komisji do spraw zagranicznych odegrać może poważną rolę w sprawie krystalizacji poglądów na politykę rządu niemieckiego.

Znane jest zjawisko fizyczne z zakresu zamarzania wody: — przy stopniowym ochładzaniu się wody, będącej w stanie spokoju, nie ścina się ona w lód, choć jej temperatura dawno już spadła poniżej stopnia zamarzania. Wystarczy jednak lekkie wstrząśnienie naczynia z taką przemarznąłą wodą, a ścina się ona natychmiast w bryłę lodu.

Miejmy nadzieję, że wystąpienie ks. Janusza Radziwiłła odegra taką właśnie rolę krystalizacji europejskiej i amerykańskiej opinii publicznej.

Wydaje się bowiem rzeczą dziwną i niepojętą: — świat cały wie i widzi, jak dwulicową grę prowadzą Niemcy. Z jednej strony uczestniczą w Lidze Narodów, gdzie dmuchają w pacyfistyczną dutkę, równocześnie zaś — zawarli z Rosją Sowiecką układ w Rapallo, wzmocniony i rozwinięty następnie w traktacie berlińskim, którego jasnym dla wszystkich celem jest skąpanie Europy w nowym potopie krwi. Trzeba było nareszcie nazwać rzecz po imieniu, trzeba było publicznie wypowiedzieć Niemcom słowa prawdy o ich polityce i dążeniach.

Uczył to ks. Janusz Radziwiłł i oddał tem niewątpliwą przysługę zarówno polityce polskiej, jak i tym czynnikom w Europie, które nie zechcą nadal uprawiać taktyki strusiej — zamykania oczu na groźbę rzeczywistości.

Wystąpienie ks. Janusza Radziwiłła posiada również niemałe znaczenie i ze względu na nasze stosunki wewnętrzne.

Jak wiadomo, obóz opozycji prawicowej z lubością dosiadał zawsze konika antyniemieckiego, harując na nim przy każdej okazji możliwej i niemożliwej. Czy była to sprawa ewakuacji Nadrenji, czy układów haskich, czy traktatu polsko-niemieckiego, — zawsze i wszędzie słyszeliśmy jedną i tę samą piosnkę — „rząd polski jest w stosunku do Niemiec zbyt ustąpiły”, — „endecja jest jedynym obozem w Polsce, który rozumie znaczenie niebezpieczeństwa niemieckiego, który usiłuje mobi-

liżować siły społeczeństwa polskiego, na froncie antyniemieckim”.

Jakże wygląda ta zużyta melodia obozu „narodowego” na tle dyskusji w sejmowej komisji do spraw zagranicznych?

Czy mianem „polityki szantażu” napiętnował politykę rządu niemieckiego któryś z przedstawicieli „obozu narodowego”?

Bynajmniej.

Uczył to właśnie przedstawiciel obozu prorządowego, jako rzekomy „germanofil” przez endecję oczerniany ks. Janusz Radziwiłł.

A co natomiast mówił i z kim walczył w komisji sejmowej przedstawiciel Klubu Narodowego, poseł St. Stroński? Nie usiłował on demaskować polityki niemieckiej. Przeciwnie, — z całego przebiegu walki jaką stoczył minister Zaleski z min. Curtiusem na terenie genewskim pos. St. Stroński usiłował jedynie uczynić dla siebie i dla swego klubu odskocznię do walki z Rządem Polskim. W harcach polemicznych poseł St. Stroński zapędził się tak daleko, że w interpretacji uchwał Rady Ligi Narodów stanął na stanowisku... min. Curtiusa. Zaś prasa narodowa omawiając wystąpienie ks. Janusza Radziwiłła, pominęła całkowicie napiętnowanie przez niego polityki niemieckiej, skupiając całą uwagę na tem, co mówił on o naszych stosunkach wewnętrznych.

W walce z Rządem Polskim, opozycja prawicowa „pogubiła swe papiery”.

Lekkomyślnie wyzbyła się nawet atutu antyniemieckiego, który usiłowała przedstawić jako swój atut nie do pobicia. *Asper.*

## Rozwój budownictwa jako środek zwalczania bezrobocia.

Bezrobocie, obok nadprodukcji przemysłowej i spadku spożycia, jest jedną z najcięższych plag świata powojennego. Klęska ta od szeregu lat daje się we znaki wszystkim bez wyjątku państwom Europy, a ostatnio w bardzo ostrej formie przejawiała się również

i w Stanach Zjednoczonych, które dawniej były od niej tak dokładnie wolne, że właśnie dzięki temu mogła się rozwinąć i utrzymywać w ciągu niemal całego stulecia zaatlantycka emigracja europejska.

Plaga ta, oczywiście najjaskrawiej występuje

**Wszelkie** środki kosmetyczne i farby do sukien  
wody mineralne krajowe i zagraniczne  
**poleca** Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12**

Telefon 176

**Poleca na sezon jesienno-zimowy****Wykwintne PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH FABRYK KARJOWYCH I ZAGRANICZNYCH**  
MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,  
STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECIENNĄW ogromnym  
wyborze !!**FUTRA damskie i męskie, oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.**Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzęd-  
nymi siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.**Ceny przystępne! — Warunki dogodne!**

w krajach uprzemysłowionych. Państwa o ludności rolniczej lub przeważnie rolniczej odczuwają ją w znacznie mniejszym stopniu. Dlatego też Polska liczy stosunkowo małą liczbę bezrobotnych. Z naszą ilością, około dwustu tysięcy niezatrudnionych, daleko nam do Niemiec, gdzie z zasiłków państwowych korzysta przeszło pięćmilionowa rzesza bezrobotnych, — czy też W. Brytanii, również liczącej swych bezrobotnych na kilka milionów i również obciążającej swój skarb państwowy olbrzymimi kosztami utrzymania tej rzeszy. Wszelako i u nas plaga ta istnieje i musimy się z nią liczyć, a co więcej, **obmyślać sposoby jej zlikwidowania, względnie bodajby jaknajwiększego złagodzenia.**

**Jak rozwiązać zagadnienie bezrobocia?**

Jedyną drogą naturalną jest — rzecz prosta — **dać im możliwość pracy.** Najwięcej rąk zatrudnia w naszym kraju rolnictwo, ale tam bezrobocia niema. Bezrobotni rekrutują się niemal w stu procentach swej masy z pośród robotników przemysłowych. Jaka gałąź przemysłu może dać zatrudnienie największym rzeszom ludzkim?

Odpowiedź nasuwa sama przez się: —

**budownictwo.**

Udział robocizny bezpośredniej i pośredniej jest w kosztach budowy niewątpliwie najwyższy wśród wszystkich gałęzi wytwórczości. Wszelkie rodzaje rent i kosztów amortyzacji odgrywają tu stosunkowo niewielką rolę wobec nader nikłego stopnia zmechanizowania zarówno pracy na placu budowy, jak i wszelkich wytwórni materiałów budowlanych. Na ten stan rzeczy wpływa również fakt, że budownictwo operuje wyłącznie materiałami krajowymi.

W budownictwie mieszkaniowym koszt robocizny bezpośredniej wynosi około 35 proc., a koszt robocizny pośredniej, zawartej w materiałach budowlanych, około 40 proc. Łącznie zatem **robocizna stanowi około 75 proc. kosztów budowy.** To samo zjawisko występuje również w budownictwie ziemnym, ale tu, ze względów zrozumiałych, wzrasta udział robocizny bezpośredniej, maleje natomiast udział robocizny pośredniej. W każdym bądź razie, suma obu składników daje i tutaj około 75 proc. kosztów ogólnej budowy.

Następnym argumentem, przemawiającym za ważnością budownictwa w walce z bezrobociem, jest znaczna rozległość zasięgu wpływów tego przemysłu. Wskazuje na to wielka ilość używanych w budownictwie materiałów, których według opinii rzeczoznawców istnieje około 45. Widzimy stąd, że zatrudnienie całego szeregu gałęzi produkcji jest uzależnione od budownictwa. Wśród tych gałęzi zaś, jako szczególnie ważne należy wymienić takie, jak np. cementownictwo, cegielnictwo, przemysł drzewny, hutnictwo szklane, przemysł wapienniczy i wiele innych.

Zrozumiałe jest więc, że właśnie rozwój budownictwa rząd uważa za szczególnie doniosły środek w zwalczaniu bezrobocia. Dowodem zaś opieki rządu nad budownictwem są cyfry kredytów, przeznaczonych na nie.

Statystyka sum tych, przeznaczonych przez rząd na rozwój ruchu budowlanego w roku ubiegłym, wskazuje dane następujące: z Państwowego Funduszu Budowlanego przeznaczono na zasilenie kredytem akcji budowlanej 142.987.369 zł., z funduszy własnych Banku Gospodarstwa Krajowego poszło na te same cele 5.932.100 zł., — wreszcie akcja Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych we własnym zakresie

dała 15.501.600 zł. Ogółem więc przeznaczono na rozwój ruchu budowlanego w akcji rządowej na tem polu w roku 1930 okazała suma — 164.421.069 zł.

Był to potężny wysiłek rządu, który mimo niekorzystnych warunków rynku pieniężnego zdołał jednak uruchomić najwyższą dotychczas w porównaniu z latami ubiegłymi sumę na ożywienie ruchu budowlanego, stanowiącego najskuteczniejszy, jaki tylko można sobie wyobrazić, środek zwalczania bezrobocia.

Rząd nie ustaje w swej akcji na tem polu. Na następny sezon budowlany przewidziane jest podjęcie podobnej działalności kredytowej, a zamierzona przytem rozbudowa dróg da również zatrudnienie wielkiej rzeszy bezrobotnych.

J. R.

## Kronika.

**(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)**

**Od Redakcji:** W dniu 26. lutego 1931 r. upływa dokładnie lat 10 — jak na stanowisko Starosty powiatowego przybył do Jarosławia p. Edmund Prezentkiewicz, dotychczasowy Starosta w Oświęcimiu.

10 lat owocnej pracy na stanowisku starosty — 3 lata pracy na stanowisku Przewodniczącego T. Wydziału powiatowego i praca w rozlicznych instytucjach i organizacjach społecznych i narodowych na stanowisku przewodniczącego tychże organizacji względnie na stanowisku członka zarządów tych organizacji w mieście i w powiecie — związała trwale „Jubilata” ze społeczeństwem powiatu i otoczyła go powszechną sympatią najszerzych sfer ludności.

To stwierdzamy z obowiązku — wynikającego i opartego na powszechnej opinii — że Starosta Edmund Prezentkiewicz — dobrze zasłużył się powiatowi jarosławskiemu i gminie miasta Jarosławia.

Dowiadujemy się też — że Komitet Obywatelski — wyłoniony ze sfer tutejszego powiatu i miasta już w najbliższym czasie da wyraz powszechnej sympatii i przywiązania dla Jubilata.

**Z żałobnej karty** Jak grom z niebios dotarła do naszego grodu ub. tygodnia żałobna wieść o śmierci ś p. Dr. Filipa Zawady, Konsula Rzplitej w Tuluzie, który zmarł 18 bm. w 43 roku życia w Les Escaldes w połud. Francji. Ś. p. Dr. Filip Zawada, syn sędziwego powstańca p. Tomasza Zawady, odznaczonego Krzyżem Niepodległości, wychowany w duchu miłości ojczyzny, z chwilą wybuchu wojny światowej zaciąga się w szeregi Legionów, by śladem Swego Ojca walczyć dla przywrócenia wolności i niepodległości ojczyzny. Za swą brawurą waleczność i odwagę odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i stopniem majora W. P. Przeniesiony w stan rezerwy poświęca się służbie dyplomatycznej, ostatnio pełnił służbę Konsula Rzplitej w Tuluzie. Ś. p. Dr. Filip Zawada jako wychowanek tutaj gimnazjum, bierze żywy udział w organizacji studenckiej i wysuwa się swą pracą i sumiennością na czołowe miejsce w życiu organizacji, której myślą przewodnią — była bezgraniczna miłość i poświęcenie dla sprawy ojczystej. Dla swych szczególnych zalet ducha i charakteru był serdecznie lubiany przez grono profesorów, a w szczególności kolegów bez względu na wyznanie.

Toteż wieść o śmierci tego zacnego i szlachetnego Obywatela-Polaka nie tylko była ciosem dla sędziwego Ojca i Rodziny, ale wywołała szczerzy żal u całego tutaj społeczeństwa.

Niekłamanym żalem i serdecznym współczuciem towarzyszą znacznej rodzinie, do którego przyłącza się Redakcja naszego czasopisma.

Świetlanej pamięci szlachetnego Bojownika o wolność, prawego Obywatela — Polaka, Cześć!

Zmarł tu w 65 roku życia b. p. *Henryk Kurzmann*, jeden z nielicznych już poważnych kupców starszej generacji.

W oddaniu ostatniej posługi 20 bm. wzięły udział liczne sfery tutaj obywatelstwa.

Zmarły osierocił wdowę, oraz córkę z pierwszego małżeństwa p. Manię, żonę znanego z uczciwości i sumienności mecenasa p. Dr. Deichesa Józefa i syna p. Markusa Kurzmana z drugiego małżeństwa.

Cześć Jego pamięci!

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie kandydatów adwokackich.** W czwartek t. j. 19 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbyło się w gmachu tutaj sądu nadzwyczajne walne zgromadzenie tutaj ruchliwego Oddziału Kandydatów adwokatury, pod przewodnictwem sprężystego prezesa tegoż, mecenasa p. Dr. Stanisława Jedlińskiego. Porządek obrad obejmował dwa punkty, a to: 1) Sprawa unifikacji adwokatury i skrócenie czasu aplikacji, oraz 2) Wybór nowego Zarządu. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos p. p.: Dr. Malinowski, Dr. Jedliński, Dr. Chotyniecki, Dr. Meister, Dr. Hornik, Dr. Ringel, Dr. Karwan i inni, uchwalono wysłać obszerny telegram do Pana Ministra Sprawiedliwości Michałowskiego, w sprawie unifikacji adwokatury i skrócenia czasu aplikacji. Następnie na wniosek p. Dr. Meistra wyrażona ustępującemu Zarządowi podziękowanie za dotychczasową działalność i przez aklamację wybrano ponownie ustępujący Zarząd z prezesem mecenasem p. Drem Stanisławem Jedlińskim na rok następny. Nadmienić należy, że dotychczasowy prezes mec. Dr. St. Jedliński, mimo otwarcia z końcem u. r. samodzielnej kancelarii adwokackiej, mając na oku dobro tutaj Oddziału i swych młodszych kolegów, ponowny wybór przyjął. Skład Zarządu przedstawia się następująco:

Adwokat Dr. Stanisław Jedliński przewodniczący, Dr. Maurycy Hornik sekretarz, Dr. Chotyniecki Roman jako skarbnik.

Do sądu polubownego wybrani: Dr. Wiktor Jedliński jako przewodniczący, Dr. Malinowski Tadeusz i Dr. Tenzer Henryk jako członkowie.

Do komisji rewizyjnej wybrani: Dr. Ringel Paweł i Dr. Karwan.

W końcu zauważyć należy, że tutaj Oddział kandydatów adwokatury wzorem sąsiedniego Przemysła rzuca inicjatywę założenia u nas Towarzystwa Prawniczego.

Niewątpliwie piękna myśl młodszych kolegów znajdzie żywy oddźwięk i zostanie ochotnie podjęta, celem realizacji jej przez grono starszych prawników tutaj palestry.

**Konferencja przedstawicieli kupiectwa, grupy żywnościowej i masarzy w Starostwie w sprawie obniżki cen.** W związku z obniżką cen i celem ustalenia cen, Starostwo zwołało 24 bm. konferencję zainteresowanych przedstawicieli. Konferencja odbyła się w biurze p. radcy woj. Prezentkiewicza i pod jego przewodnictwem. Na konferencji byli ponadto obecni p. p.: zastępca starosty Gross, referent żywnościowy asesor Trojnarowski, przewodniczący kupców chrześcijańskich radca Feliks Wojciechowski, — w zastępstwie nieobecnego przewod. Stowarzyszenia kupców żyd. radcy

Hauta — wiceprzewodniczący Osjasz Potascher, przełożony grupy żywnościowej Michał Korniat, przeł. cechu rzeźnicko-masarskiego Stanisław Fuglewicz. Starosta p. Prezentkiewicz zagajając konferencję — przedstawił ogólne położenie odnośnie panującej powszechnie niżki i apelował do zebranych przedstawicieli kupiectwa o obniżkę cen, opartą na racjonalnej i uczciwej kalkulacji. Przewodniczący kupców chrześcijańskich p. radca Wojciechowski wskazał na ciężkie położenie i pauperyzację stanu kupieckiego, obciążonego nadmiernym balastem danin państwowych i autonomicznych, oraz wyjaśnił, że w interesie samego kupiectwa leży obniżka cen. Obniżka cen winna wyjść od fabrykanta i producenta, a w ślad zatem kupiectwo w dobrze zrozumiałym własnym interesie będzie gorliwym propagatorem fali taniości. Ze swej strony zapewnił, że kupiectwo, z własnej inicjatywy stara się z powodu panującego braku gotówki sprzedać swój towar z możliwie minimalnym zyskiem, a niejednokrotnie poniżej własnej ceny. Błędna jest głoszona hipoteza, że kupiec nie chce obniżyć ceny, apel ten winien być zwrócony pod zupełnie innym adresem: fabrykanta i producenta. W końcu p. radca Wojciechowski podkreślił, że kupiectwo ustosunkuje się jak najlojalniej i pewnością nie będzie hamulcem obniżki cen. Wiceprzewodniczący Stow. kupców żyd. p. Potascher wspominał o rozpaczliwym wprost położeniu stanu kupieckiego, uginającego się, a nawet zrujnowanego pod naporem różnego rodzaju podatków, a w szczególności t. zw. podatku obrotowego i wykazał, że dzięki temu podatkowi towar zanim dochodzi do rąk kupca jest siłą faktu znacznie droższy, jako, że ten sam towar poczynszy od fabrykanta jest kilkakrotnie tym podatkiem obciążony, który to podatek dla kupiectwa stanowi główną bolączkę. Obniżka cen winna wyjść od fabrykantów i wszelakiego rodzaju karteli, a kupiectwo nie ulega najmniejszej wątpliwości będzie i jest serdecznym zwolennikiem obniżki cen w ramach jak najdalej idących. Słuszność swoich argumentów wykazuje faktem następującym: Cena węgla, która spoczywa w ręku kartelu nie obniżyła się, podczas gdy cena drzewa, która stała na tym samym poziomie co węgiel, obniżyła się prawie o sto procent, dziś bowiem tona drzewa rąbanego z dostawą do domu wynosi 32 do 35 zł. Następnie wspominał o pobieraniu przez Gminę podatku, a to 1/2 procent od zaprotestowanych weksli i wykazał, że jest to wprost podatek niemoralny, jako, że nie można pobierać podatku od biedaka, który nie może zapłacić weksla. Napomknął też o wysokich czynszach pobieranych w hali miejskiej, które, dzięki zabiegom i interwencji p. radcy Hauta — zostały nieco zmniejszone. Podkreślił, że obecna niżka cen utrzyma się i błędem a nawet szkodliwym ze stanowiska gospodarczego jest szerzenie wieści o dalszej niżce cen, wywołującej ten sku-

tek, że szerokie sfery w oczekiwaniu dalszej niżki wstrzymują się od zakupów, w skutek czego zaostrza się depresja gospodarcza. Podniósł, że artykuły chłopskie manufaktury staniały, po za tem inne towary sukienno-bławatne utrzymują się na tym poziomie.

Zauważyć się godzi, co zresztą podniesiono, jak nas informują na konferencji, że jeden z poważnych kupców działu sukienno-bławatnego przy ul. Grunwaldzkiej p. N. pragnąc z głośniejąca falą taniości obniżyć ceny — zwrócił się z żądaniem obniżki cen do fabryki w Bielsku, gdzie towar kupuje, skąd otrzymał odpowiedź negatywną.

W końcu p. Potascher zwrócił się z prośbą pod adresem p. Starosty Prezentkiewicza o pośrednictwo, między wsią i miastem, polegającym na wyjaśnieniu, nie wstrzymywania się od zakupów przez ludność wiejską.

Następnie przedstawiciel cechu rzeźnicko-masarskiego p. Stanisław Fuglewicz domagał się podwyżki (!!) cen na mięso, wyroby masarskie, a w szczególności tłuszcze — o czym piszemy na innym miejscu — co z oburzeniem zostało odrzucone. Późem p. starosta Prezentkiewicz, wysłuchawszy żale i dezyderaty, podziękował obecnym za przybycie, apelował o realną, uczciwą kalkulację ceny, a zwracając się do przedstawicieli kupiectwa, przyrzekł być pośrednikiem między wsią a miastem, a ponadto przedstawić ich dezyderaty swym władzom przełożonym.

**Uroczysty Koncert ku czci Mozarta.** Staraniem Towarzystwa Muzycznego im. Szopena oraz sfer Wojskowych w Jarosławiu, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca b. r. w sali Kasy na Garnizonowego uroczysty Koncert Jubileuszowy dla uczczenia 175 rocznicy urodzin W. A. Mozarta. W koncercie biorą udział najwybitniejsze siły muzyczne naszego grodu. W programie najcenniejsze utwory Mozarta.

Czysty dochód przeznaczony na Dom Żołnierza Polskiego.

**Niesłychane żądanie przedstawiciela cechu rzeźnicko-masarskiego. Zamiast obniżki domaga się podwyżki ceny. (II)** O ile wywody przedstawicieli kupiectwa na konferencji u p. starosty nacechowane były motywami słusznymi i miały charakter rzeczowy, o tyle wystąpienie przedstawiciela cechu rzeźnickiego masarskiego, domagającego się podwyżki ceny mięsa, wędlin, a w szczególności tłuszców, zakrawały w uwzględnieniu obecnych stosunków, na najzwyczajszą prowokację i spotkały się z oburzeniem nie tylko przedstawicieli Władz, lecz i obecnych innych przedstawicieli Związków gospodarczych. Tragifarsą istotnie przedstawiają się argumenty p. Fuglewicza, którymi uzasadniał domaganie się podwyżki ceny mięsa, wędlin, a szczególnie tłuszców a to: słoniny i smalcu, t. j. artykułu, używanego masowo przez wszystkie sfery, a szczególnie średnie warstwy ludności. Oto

„swoistą” matematyką przedstawił, że sklepowe od jednej sztuki nierogaczyny wynosi 10 zł. dowóz 10 zł. i t. p. absurda. Spotkał się też ze słuszną i — udałym sarkazmem tchnącą — odpowiedzią, że „chyba z targowicy wiezie się świnie autem do rzeźni”. Co się zaś tyczy dowozu świń z okolicznych miast — to masarze mają rekompensatę w postaci dodatku 50 gr. na kilogramie żywej wagi w stosunku do istotnej, tj. rynkowej ceny żywej wagi. Domaganiu się zaś ceny 3 zł. 20 gr. za kilogram tłuszczu, a więc artykułu masowego — na co masarzom najwięcej zależy — spotkało się z przeciwstawieniem się nie tylko przedstawiciela władzy, ale i kupiectwa. Dotychczasowa bowiem cena 2 zł. 40 gr. obowiązuje we Lwowie, Łodzi, a nawet w Warszawie.

Z naszej strony możemy oświadczyć, że ze strony sfer obywatelskich spotkaliśmy się z następującym zdaniem: „masarze łupią z nas skórę, aby ubrać siebie i swe żony skórą krymskimi.” Czy słowa te odnośnie obecnego żądania podwyżki wędlin, zwłaszcza tłuszców, wymagają komentarzy?

Również nieuzasadnioną jest podwyżka cen mięsa, które obecnie wynosi 1 zł. 25 gr. za 1 kg. Jakkolwiek nie jest naszym zamiarem zrobić reklamę i to bezpłatną — to pytamy dlaczego może p. Salomon Blatt już od kilku tygodni sprzedawać mięso w cenie 1 zł. 20 gr. za kg. Jesteśmy przekonani, że jako stary fachowiec i długoletni kupiec nie sprzedaje z utratą, lecz z zyskiem. Zresztą jak nas informują z miarodajnego źródła — i inni rzeźnicy z ceny 1 zł. 25 gr. są zupełnie zadowoleni za wyjątkiem trzech malkontentów, a to: G., L. i W.

Jest rzeczą zrozumiałą, że żądania podwyżki przedstawiciela cechu rzeźnicko-masarskiego, po przygwożdżeniu jego niedorzecznych argumentacji, zostały z oburzeniem odrzucone.

**Ważne dla eksporterów.** Polska placówka handlowa w Belgii pragnie lokować na tamtejszym rynku kaszę jęczmienną, hreczaną, mąkę żytnią, suche trwałe polskie wędliny, grzyby, sok malinowy, meble koszykowe, kilimy, pocztówki, obrazy, książki, płyty gramofonowe itp.

Przyjmie także przedstawicielstwa pierwszorzędných eksportowych firm polskich. Ze względu na liczną emigrację polską w Belgii możliwości zbytu duże.

Interesowanym firmom udzieli bliższych wyjaśnień Zarząd Targów Wschodnich, Lwów, Bielowskiego 5.

**Z kroniki drobnych kradzieży.** Walczak Julja z Dobkowiec tuł powiatu, przytrzymała została przez komisariat P. P. w Jarosławiu za usiłowaną kradzież kieszonkową na szkodę Baszy Schechter z Jarosławia, oraz za włóczęgostwo.

Dnia 23 bm. nieznanymi sprawcami włamał się

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc marzec.**

*Wierzbicki Michał*

## Wspomnienie z 15 lutego 1918 roku.

(Dokończenie).

Dlaczego saperzy? POCO te łopaty? Wyobraźnia zaczęła pracować gorączkowo, podniecona ciemną nocą, ciszą i ostrym rygorem wprowadzonym przez oficera, dowodzącego konwojem. Nie wiem czy ten człowiek sam się nas obawiał, czy też otrzymał takie surowe rozkazy, dość, że przy łada szepcie naszym zatrzymywał kolumnę, wymyślał, krzyczał i groził strzelaniem. Poza tem co kilkadziesiąt kroków zatrzymywał nas i przy świetle latarki elektrycznej sprawdzał ilość czwórek — i liczył czy wszyscy jesteśmy.

Maszerowaliśmy tak wśród bezwzględnej ciszy, a zdawało się, iż słycać bicie własnego serca. Myśl nasza nieustannie szukała wyjaśnienia, dokąd nas prowadzą po nocy, w takiej ciszy i rygorze i dlaczego eskortują nas saperzy.

Wreszcie doszliśmy do końca wsi. Wpro-

wadzono nas na błonia nad Prutem, gdzie kolumnę zatrzymano. Cichym szeptem zapytywaliśmy siebie wzajemnie o cel tego postoju na błoni i co z nami dalej będzie. Oficer austriacki tymczasem wciąż harcował z rewolwerem w ręku.

W pewnym momencie zablęskło w oddali na błoni światło: zawarczał motor samochodu. Przez oddział nasz przeszedł cichy szept, że to zajechał sąd doraźny. Myśl kojarzy poszczególne momenty naszej wędrówki i zdarzeń w jedną całość. A więc miało się sprawdzić to, o czym mówili nam prawnicy nasi w Sadagorze. — Sąd doraźny zajechał — noc ciemna, prawie północ — błonie nad Prutem — rozprawa krótka — wyrok jeszcze krótszy: bunt i zdrada — rozstrzelać — dziesiątkować, Saperzy na miejscu wykopią każdemu dołek, wrzucą, zagrzebią i... po wszystkim.

Więc ominęła nas kula nieprzyjacielska na polu walki w ciągu tyłu miesiący, a dosięgnie haniebna kula od Austriaków... Trudno, stało się. Trzeba będzie oddać życie bez walki u progu

Niepodległości.

To przeżył każdy z nas w ciągu tych kilkunastu minut oczekiwania na błoni nad Prutem w Mamajowcach w nocy z 16 na 17 lutego 1918 r.

Wreszcie od strony samochodu zbliżyła się jakaś postać wojskowa do prowadzącego nas oficera. Krótka rozmowa szeptem pomiędzy nimi, niezawodnie interesowała nas bardzo. Oficerowie odsalutowali wzajemnie i rozstali się. Za chwilę poprowadzono nas z powrotem do wsi na... kwatery.

Wówczas okazało się, że istotnie zajechał na błonie prokurator wojskowy i sędzia, gdzie przesłuchali na oczekiwaniu ówczesnego kapitana Goreckiego, majora Zagórskiego i księdza Pannasia i wywieźli ich do więzienia do Kołomyży z wnioskiem na postępowanie doraźne w stosunku do nich.

Następnego dnia przewieziono nas na Węgry na 8-mio miesięczną póniewierkę i tułaczkę po obozach węgierskich i więzieniu Marmarosz-Siget.

do kiosku Marji Galewicz znajdującego się przy ul. 3-go Maja, w którym znajduje się trafika, skąd skradł na szkodę wymienionej 150 sztuk papierosów damskich wart. 6 zł. oraz 5 pudełek tutek „Morwitan” wart. 1.50 gr.

Strawa Katarzyna z Tuczap z powiatu zgłosiła na komisariat P. P., że dnia 23 bm. o godz. 17-tej niezłany sprawca skradł na jej szkodę ze sklepu Gilicińskiego jeden koszyk w którym znajdowały się artykuły spożywcze wartości 17 zł.

Liczne grono „zwoleńników” jazdy kolejowej bez biletu. Klaków Jerzy i Józef Transzak obaj z Łodzi zostali tu dnia 23 bm. doprowadzeni za jazdę kolejową bez biletu z Krakowa do Jarosławia.

Sosenberl Osjusz ze Stanisławowa został tegoż dnia doprowadzony na Komisariat P. P. za jazdę kolejową bez biletu ze stacji Lublin do Jarosławia.

Jastrzębski Bolesław ze Trzciany pow. Rzeszów został doprowadzony na Komisariat za jazdę koleją bez biletu ze stacji Rzeszów do Jarosławia.

### Z srebrnego ekranu.

**Kino Uciecha „Pochodnia”.** Scenariusz filmu „Pochodnia” — wyświetlany obecnie w Kinie „Uciecha” — opiera się na faktach historycznych z ery Ludwika XVI., a głównym atutem dramatu jest pieśń wolności. Tak bohaterka filmu pełna bujnego temperamentu artystka Laura La Plante, jak i jej amant artysta John Boles, łączą w sobie urok świeżości z naturalnością gry wraz pięknym, melodyjnym o doskonałej interpretacji głosem.

Treść filmu oparta na faktach, będących wstępem do krwawej rewolucji francuskiej, uchwycona żywo i barwnie, bogata scenerja i ujmująca gra bohaterów, sprawiają, że publiczność przez cały czas seansu, z zapartym oddechem śledzi przebieg całej akcji. Również na uwagę zasługują: czysta fotografia i świetna dźwiękowość.

Jest to istotnie film godny widzenia. Program uzupełnia bardzo komiczna komedia rysunkowo-dźwiękowa.

**Informacje dla emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.** W związku z podawaniem przez prasę informacji o wymaganiu umiejętności czytania i pisania przez konsul amerykański od żon i dzieci, wyjeżdżających do mężów i rodziców, obywateli Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Syndykat Emigracyjny informuje, że żony, udające się do mężów mogą nie umieć czytać i pisać. Chłopcy, udający się do rodziców, o ile nie ukończyli 16 lat również mogą być analfabetami, o ile jednak przekroczyli ten wiek, wówczas przy udzielaniu wizy poddawani są w konsulacie amerykańskim egzaminowi z umiejętności czytania i pisania. Dziewczata natomiast bez względu na wiek mogą być analfabetkami.

**Łazanki zapiekane z grzybkami** (na 6 osób)  
Przyprawy: 20 dkg. mąki pszennej, 1 jajko, 1 łyżka soli, 2 dkg. suszonych grzybków, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1/4 l. rosółu przyrządzonego z 2 kostek buljonowych Maggi'ego, 3 łyżki śmietany, 1 żółtko, masło do wysmarowania półmiska.

**Sposób przyrządzenia:** Z mąki, jajka i soli przyrządzić ciasto jak na makaron, wytaczać cienko, pokrajać w paski szerokość 1 cm., a potem kwadraciki. Łazanki ugotować w osolonej wodzie jak zwykle, z wody wyjąć i zmieszać je z sosem, przyrządzonym w następujący sposób:

Grzybki ugotować na miękko, drobno posiekać, dodać do masła zarumienionego z mąką, rozprowadzić wodą grzybową oraz rosółem z 2 kostek bulj. Maggi'ego, dodać kilka łyżek śmietany i soli. Gdy sos zacznie gęstnieć, dodać dobrze rozbite żółtko. Łazanki zmieszać dokładnie z tym sosem, ładnie ułożyć na wysmarowanym masłem półmisku i piec przez kwadrans w piecu.

### Najlepiej konserwuje bieliznę



„Altessé-Wista” S. A. Kraków, Długa 17.

**KAWIARNIA I BAR**  
**„SECESJA”**  
JAROSŁAW  
ul. Franciszkańska (obok Gwiżdzy)  
Najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy.  
Codziennie koncert znakomitej muzyki salonowej

**Inserujcie**  
w „Expressie  
Jarosławskim”



### Mądrzy kupcy a obsługa klientów.

Główną zasadą każdego solidnego kupca jest zaskarbić sobie zadowolenie swej klienteli przez respektowanie jej życzeń. Jeżeli na przykład żądacie, Szanowne Panie, mydła „Kollontay z pralką”, to rzetelny kupiec nie będzie próbował Wam czegoś innego narzucić, przeciwnie, z prawdziwą satysfakcją uczyni on zadość żądaniu Waszemu, wiedząc, że wreczywszy kupującemu to wyborowe, słynne z dobroci mydło marki „Kollontay z pralką”, zyska sobie jego zadowolenie i nie usłyszy żadnej reklamacji. Przeszło 12 000 solidnych kupców prowadzi w swych sklepach to słynne, aromatyczne, zawierające glicerynę i nieopakowane mydło „Kollontay z pralką”.

Mydło  
**Kollontay**



Zastępca na Jarosław i okolice:  
**WOLF STEINBOCK**, Jarosław, Rynek 7.  
Telefon 55

### OGŁOSZENIE LICYTACJI ZAKŁAD ZASTAWNICZY EUGENJUSZA BOJARSKIEGO

W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 1-go sierpnia 1929 do 1-go października 1930 od Nr. 5000 do Nr. 7705 zostaną

dnia 5 marca 1931 r.

od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane

UWAGA: W dniu licytacji, która bezwarunkowo odbędzie się 5 marca br. wykupna ani prolongat nie przyjmuje się

### „PARYŻANKA” SALON MÓD

PRZEMYSŁ, Franciszkańska I. 33. II. p.

już nadeszły paryskie modele wiosenne.

### Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

**Piasek**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.

**Wapno** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

**Cement** portlandzki w beczkach i workach.

**Papę** dachową i izolacyjną.

**Gips** murarski, sztukatorski i alabastrowy.

**Tracinę** sufitową i kosze wyklinowe.

**Kafle** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

**Szamotową** cegłę, płyty piekarskie i glinę.

**Karbolineum**, ter, asfalt i smary do wozów.

**Gwoździe** papowe i sufitowe, drut palony.

**Rury** glazurowane i cementowe.

**Płytki** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

**Dachówkę** cementową, paloną i szklaną,

**Słupy** ogrodzeniowe z betonu.

**Pustaki** i dyle cementowe.

**Płyty** i krawężniki cementowe na trotuary

**Kadzle** betonowe na wodę

**Graniczniki**, **pomniki** żelazno-betonowe

**Materiał solidny.** — **Ceny najniższe.**

Warunki zapłaty dogodne.

### Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,  
mączkę z orzecha ziemnego,  
makuchy słonecznikowe,  
makuchy lniane,

detalicznie i wagonowo, tudzież:

krede podwójnie szlamowaną,

krede pastewną,

wapno fosforowe,

sól bydlęcą mieloną i w bryłach,

dostarcza ze swego składu w Jarosławiu

Spółdzielczy

### BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością

w JAROSŁAWIU.

**U** Jedna para pończoch **U**  
**W** „IMPERJAL” **W**  
**A** wytrzymałe dłużej niż **A**  
**G** cztery inne pary. **G**  
**A** Najwyższy wybór dobrych pończoch **A**  
Poleca DOM TOWAROWY **A**  
„IMPERJAL” w Jarosławiu **A**

### ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych  
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(a wniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165  
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
Warunki zapłaty według umowy.